

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 184

Sobota, 8 sierpnia 1942 r.

Rok II

Zdobycie miasta Tymoszewskaja

Znowu 138 samolotów sowieckich!

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 7 sierpnia:

Na obszarze Kaukazu niemieckie i rumuńskie oddziały ścigają nieprzyjaciela podczas ogromnego upału i wśród niezwykle wydajności marszowej piechoty w kierunku na Krasnodar. Zdobyto miasto Tymoszewskaja, leżące na skrzyżowaniu linii kolejowych. Oddziały zmotywowane wypadem wychodzącym z przyczółków mostowych na Kubaniu dotarły do obszaru, leżącego 50 km. na północny wschód od miasta Majkop. Dalej w kierunku wschodnim zniszczono masę sowieckiej dywizji przy próbie przełamania się. Nocne i dzienne ataki lotnicze były skierowane na ruchy transportów i obiekty kolejowe sowieckie u wybrzeża Morza Czarnego, na północnych zboczach Kaukazu i nad dolnym kolaniem Wołgi. Na północ od rzeki Sal niemieckie i rumuńskie zespoły walczą z nowo ściągniętymi siłami nieprzyjaciół. W czasie odparcia kontrataków zniszczyły wylądowanie w dniu wczorajszym pewna dywizja pancerna 51 ciężkich czołgów. W wielkim łuku Donu ponawiali bolszewicy bezskuteczne ataki. W rejonie Rżewa kontynuował nieprzyjaciół rozpaczliwe odciażające kontrataki. Znaczne zespoły samolotów bojowych i nurkowych wraz z jednostkami artylerii przeciwlotniczej przyczyniły się bardzo skutecznie do odciążenia wojska w czasie ciężkich walk obronnych. Nieprzyjaciół poniosł ciężkie straty w ludziach i w materiale.

W Zatoce Fińskiej na obszarze wód Lavansaari zatopiono celną bombą sowiecką łódź strażniczą, a cztery dalsze łodzie i poławiacz min uszkodzone.

Na dalekiej północy lotnictwo obrzuciło nieprzyjacielskie obozy wojskowe na Półwyspie Rybackim jak również i pozycje artyleryjskie na południowy zachód od Murmańska bombami ciężkiego kalibru.

Na froncie wschodnim stracono wczoraj w walkach powietrznych i przez artylerię przeciwlotniczą 138 nieprzyjacielskich samolotów. Zagięło 8 niemieckich aparatów.

W ciągu dnia wczorajszego pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie ze znacznej wysokości dokonywały nalotów nekających na południowo-zachodnie i zachodnie Niemcy.

Nocy ubiegłej lotnictwo angielskie skierowało ponownie swe ataki na dzielnice mieszkaniowe wielu miast reńskiego-westfalskiego okręgu przemysłowego. Ludność cywilna poniosła pewne straty. Bomby rozpryskowe i zapalające spowodowały szkody w materiałach i budynkach. Myśliwcy nocni i artyleria przeciwlotnicza zestrzelili 7 z nacierających bombowców.

W walce z Wielką Brytanią lotnictwo obrzuciło wczoraj ważne pod względem wojskowym zakłady w południowo-zachodniej Anglii bombami ciężkiego kalibru. W nocy na 7 sierpnia zaatakowano porty i obiekty fortyfikacyjne we wschodniej Anglii i na wschodnim wybrzeżu Szkocji. Zaobserwowano wiele znacznych pożarów. Wszystkie samoloty powróciły do swych baz.

Komunikat fiński

(tp) HELSINKI, 7. 8. — Fiński komunikat z dnia 6 sierpnia brzmi:

W zachodniej części przesmyku Karelskiego oddział bolszewików w sile około 300 ludzi zaatakował jeden z fińskich punktów operacyjnych po silnym ogniu artylerii i granatów. Mniejszemu oddziałowi udało się wtargnąć do fińskich rowów strzeleckich, gdzie został zniszczony. Reszta została zmuszona do cofnięcia się. Bolszewicy stracili ogółem ok. stu ludzi w zabitych.

W południowej części wschodniego frontu mniejszy oddział bolszewików dokonał ataku nad kanałem Stalina pod ochroną sztucznej mgły, jednak fińska piechota odparła go przed swoimi pozycjami. Fińska artyleria celnymi pociskami rozproszyła większe oddziały bolszewickie, znajdujące się poza oddziałem atakującym, sformowane do wypadu. Jeden pojedynczy samolot sowiecki usiłował we środę wieczór zliżyć się do Helsinek, od-

pedziła go jednak fińska artyleria przeciwlotnicza. Również w innych miejscowościach nadbrzeżnych zarządzono alarm powietrzny. Jak obecnie stwierdzono, myśliwiec sowiecki typu „I/153” uszkodzony przez fińską artylerię przeciwlotniczą w pobliżu Maaselkae uległ zniszczeniu.

Fińskie baterie nadbrzeżne paraliżowały w zatoce Kronsztadzkiej poruszenia sowieckich okrętów. Na jeziorze Ładoga fińskie baterie nadbrzeżne po krótkiej walce ogniowej zmusiły do odwrotu bolszewicki oddział floty wojennej, do którego należały między innymi trzy kanonierki.

Komunikat włoski

(tp) RZYM, 7. 8. — Włoski komunikat wojenny z czwartku 6 sierpnia brzmi:

Na egipskim froncie formacje lot-

nicze włosko-niemieckie zaatakowały w locie zniżonym brytyjskie stanowiska i oddziały wojskowe i zestrzeliły w walce powietrznej 6 samolotów. Brytyjski nalot lotniczy na Tobruk i Marsa Matruk wyrządził nieznaczne szkody, przy czym jeden samolot zestrzelono. W przebiegu walk lotniczych nad wyspą Malta zestrzelono 2 Spitfire. Dalszy angielski samolot próbował angielskie samoloty zestrzelić przez niemiecki myśliwiec. W środkowej części Morza Śródziemnego próbowały angielskie samoloty zaatakować włoski konwój. Jeden z samolotów trafiony pociskiem artylerii przeciwlotniczej konwoju spadł do morza. Konwój nie doznał żadnych szkód. Jeden z włoskich samolotów nie powrócił do swej bazy z lotu bojowego we wschodniej części Morza Śródziemnego.

Wśród upału i ciężkiego terenu

Dalsze sukcesy Japończyków na Nowej Gwinei

(tp) TOKIO, 7. 8. — Operacje wojenne na Nowej Gwinei mają w dalszym ciągu zwycięski przebieg dla Japończyków, zdołali oni bowiem zająć ważne lotnisko w Kokoda oraz odrzucić wojska australijskie ze znajdujących się w pobliżu pozycji. Kokoda położony jest w odległości zaledwie 60 mil od Port Moresby. Australijczycy starają się przy pomocy ściganych posiłków powstrzymać posuwających się Japończyków, jednak dotychczas nie udało im się jeszcze dokonać kontrataku.

Walki na Nowej Gwinei i w kraju Papuasów toczą się wśród bardzo niekorzystnych warunków klimatycznych i terenowych. W okolicach tych

panuje nieprzerwanie upał, wynoszący ponad 30 stopni.

Lotnictwo japońskie obrzuciło skutecznie bombami Port Moresby, Port Darwin i inne bazy australijskie nad cieśniną Torresa. W Port Moresby wzniesiono liczne pożary w barakach wojskowych i w dzielnicach portowych.

(tp) SZTOKHOLM, 7. 8. — Na temat rozwoju walk na Nowej Gwinei nadchodzą alarmujące wiadomości z Sidney i Waszyngtonu. W tamtejszych kołach wojskowych panuje niezwykle zaniepokojenie z tego powodu, że wojskom japońskim udało się w tak krótkim czasie przełamać linie obronne wojsk australijskich

w rejonie Port Moresby. Kiedy zniszczono most wiszący nad rzeką Kunasi, żołnierze japońscy mimo warkiego prądu rzucili się w pełnym uzbrojeniu do rzeki i przepłynęli ją. W Port Moresby, według doniesienia szwedzkiego z Tokio, Australijczycy rozpoczęli ewakuować chorych i rannych. Doniesienia londyńskie określają zagrożenia dostarczenia posiłków australijskich dla Port Moresby jako najtrudniejszy aktualnie problem Mac Arthura.

(tp) TOKIO, 7. 8. — Jednostki marynarki japońskiej obsadziły w dniu 30 lipca, według komunikatu głównej kwatery cesarskiej, strategiczne punkty na wyspach Kei, wyspach Aroe oraz Tenimber, znajdujących się na Morzu Arafura na północ od Australii. Wymienione wyspy, znajdujące się pomiędzy zachodnią częścią Nowej Gwinei i Australią, były w posiadaniu holendersko-indyjskim. Wyspy Kei liczą 1500 km kw. powierzchni i zamieszkałe są przez 35.000 mieszkańców. Głównymi produktami tych wysp są orzechy kokosowe, sago i kukurydza. Wyspy Aroe o łącznej powierzchni 8.600 km kw. liczą 22.000 mieszkańców. Głównym ich produktem jest kopro. Wyspy Tenimber obejmują łącznie 5.500 km kw. powierzchni z 25.000 mieszkańców. Kukurydza i perły stanowią główne produkty tych wysp.



SPRZYMIERZENCY MIĘDZY SOBĄ: Churchill i Molotow podpisują pakt. Kto kogo wykiwa? („Lustige Blätter“).

Krzyż rycerski dla gen. rumuńskiego

(tp) BERLIN, 7. 8. — Führer przyznał Krzyż Rycerski Orderu Żelaznego Krzyża generałowi rumuńskiego korpusu armii Dragolina jako trzeciemu oficerowi armii rumuńskiej w uznaniu jego wielkich zasług poniesionych na czele jego oddziałów.

Stanowisko Turcji niezmienione

(tp) ANKARA, 7. 8. — Premier turecki Saracoglu złożył we środę po południu przed parlamentem oświadczenie w zakresie polityki zagranicznej. W oświadczeniu tym premier przypomniał obowiązujący układ sojuszniczy z Anglią, oraz niemiecko-turecki pakt przyjaźni, przy czym ponownie potwierdził politykę neutralności Turcji.

Tureckie zgromadzenie narodowe wyraziło jednogłośnie gabinetowi Saracoglu swoje zaufanie. Na posiedzeniu było obecnych 381 posłów.

Nieprzejrzysta sytuacja Timoszenki

(tp) ZURYCH, 7. 8. — Londyński „Times” omawiając położenie armii Timoszenki na południowym froncie, pisze: „Jeżeli Timoszenko albo Stalin zamyślają w obliczu obecnej sytuacji opracować przeciwofensywny plan, to tego rodzaju przedsięwzięcie może okazać się jako najniebezpieczniejsza gra w banque w całej historii wojennej. Sytuację wojenną w łuku rzeki Donu określa się w Londynie jako nieprzejrzystą. Wszystko wskazuje, że jest ona bardzo poważna i nic nie wróży możliwości korzystniejszego jej rozwoju”.

Ewakuacja Anglików z Szanghaju

(tp) SZANGHAJ, 7. 8. — Po wysiedleniu 320 Anglików z Szanghaju we wtorek okrętem „Tatnia Maru”, otrzymało w środę dalszych 900 Anglików ze strony władz japońskich wezwanie, aby byli przygotowani do ewakuacji w połowie bieżącego miesiąca do miejscowości Laurence Marques.

I tak źle — i tak niedobrze

(tp) SZTOKHOLM, 7. 8. — Paul Wimbleton zatrudniony w londyńskiej służbie informacyjnej, oświadczył, że położenie angielskiego korespondenta w Sowietach jest obecnie ciężkie. Jeżeli ocenia się sytuację zbyt poważnie, uchodzi się za pesymistę, zaś w przeciwnym wypadku otrzymuje się piętno przesadnego optymizmu. Nie ulega wątpliwości tylko fakt, że Niemcy posuwają się coraz dalej.

Zmiana frontu co do drugiego frontu

(tp) MADRYT, 7. 8. — Omawiając zagadnienie „drugiego frontu”, dziennik „ABC” pisze: „Zdumiewającym jest po prostu fakt, do jakiego stopnia prasa amerykańsko-brytyjska w tak krótkim czasie zmieniła swoje poglądy na kwestię drugiego frontu, który jeszcze przed kilku tygodniami miał być radykalnym lekarstwem „na wszystkie choroby koalicji bolszewicko-demokratycznej”. „Daily Telegraph” nazywa tego rodzaju przedsięwzięcie po prostu zbrodnią, ponieważ „stanowiłoby to bezcelowe posyłanie ludzi na śmierć”. Oświadczenia admirała

Stirlinga, że wojska angielskie należy „zachować w bezpiecznym miejscu” dla obrony kraju macierzystego spotkało się w prasie angielskiej z przychylnym echem, a „New York World Telegram” donosi nawet, że Stalin przywiązuje większą wagę do dalszych dostaw broni, niż do utworzenia jakiegos drugiego frontu. Niewątpliwie alianci znaleźli się w obliczu strasznego dylematu, ponieważ — jak kończy dziennik hiszpański — „z drugim frontem czy też bez niego nie będą mogli i tak zapobiec klęsce”.

Bezpłatne dostawy rujnują dominia

Wzrost cen w Kanadzie

(tp) GENEWA, 7. 8. — Rozwiązanie kont brytyjskich zagranicą i w imperium spowodowało silne obciążenie państwa ciężarami finansowymi wojny. Początkowo Wielka Bry-

Nowy lord marynarki

(tp) SZTOKHOLM, 7. 8. — Admirał sir Charles Kennedy-Purvis mianowany został zastępcą pierwszego lorda marynarki. Jak w związku z tym podaje Reuter, admirał sir Charles Kennedy-Purvis ostatnio ustąpił z pewnego dowódczego stanowiska.

Spadek bezrobocia w Danii

(tp) KOPENHAGA, 7. 8. — Ostatnie dane zebrane w sprawie bezrobocia w Danii niezbitnie wykazują, iż bezrobocie w całym szeregu zawodów spadło do minimum. Przejściowa cyfra bezrobotnych wynosi ok. 3,7 proc. Tym samym spadek bezrobocia obniżył się do takiego poziomu, jakiego nie notowano od szeregu lat.

W 450-tą rocznicę wyprawy Kolumba

(tp) MADRYT, 7. 8. — Hiszpania obchodziła uroczystości 450-tą rocznicę wyruszenia karawel Kolumba, który wypłynął 3 sierpnia 1492 r. z portu Palos. Prasa poświęciła rocznicy szereg artykułów historycznych. Pokreśla ona przy tym, że pomimo wątpliwości co do przynależności narodowej Kolumba, było to przedsięwzięcie o charakterze wyłącznie hiszpańskim.

Trzęsienie ziemi w Nowej Zelandii

(tp) SZTOKHOLM, 7. 8. — Północna część Nowej Zelandii nawiedzona została poważnym trzęsieniem ziemi, w wyniku którego zawałiło się kilkaset kominów i budynków, tysiące szyb zostało wybitych, a powstałe szkody oblicza się na przeszło 100 tysięcy funtów. Ognisko trzęsienia ziemi znajdowało się w odległości około 80 km od miasta Wellington, w którym powstały największe straty.

tania płaciła za dostawy z krajów imperium drogą podwyższania kont londyńskich. Mimo to przesyłki towarowe, wysyłane do Wielkiej Brytanii, już wówczas stanowiły jednostronne świadczenia. Od tego czasu też dominia zmuszane były do bezpłatnego dostarczania towarów.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż tego rodzaju bezpłatne dostawy nie pozostały bez skutków. Najlepszym przykładem posłużyć tu może Kanada, której deficyt budżetowy za obecny rok finansowy, przewidziany jest na 1652 mfl. dolarów. Przyczyną tego wzrostu deficytu budżetowego są oczywiście bezpłatne dostawy dla Anglii. Nieuniknionym zjawiskiem, towarzyszącym wzrastającym wydatkom państwowym, jest w Kanadzie podwyżka podatku dochodowego oraz obciążenie towarów konsumpcyjnych, 25-proc. dodatkiem obrotowym.

Wzrastające ograniczenie pokrycia potrzeb ludności pociągnęło za sobą wszechstronny wzrost cen, czemu rząd kanadyjski, mimo ostrych zarządzeń, nie jest zdolny zapobiec.

Udział zbiorowy nauczycielstwa w żniwach w Dystrykcie Galicji

NAUCZYCIELE I NAUCZYCIELKI DYSTRYKTU GALICJI!

Niemiecka Siła Zbrojna znów osiągnęła na Wschodzie ogromne zwycięstwa i ma zamiar rozgromić bolszewizm oraz całkowicie zniszczyć śmiertelnego wroga nowej Europy — śmiertelnego wroga wszystkich narodów, ich wolności, ich kultury, nowego Dzyngis-chana wraz z jego szaleńcymi azjatyckimi hordami.

W tych zmaganiach na śmierć i życie, w tej świętej wojnie wszystkich cywilizowanych narodów przeciwko szatańskiemu szalowi niszczenia, szkoła i nauczycielstwo nie mogą stać na uboczu. Także szkoła i nauczycielstwo muszą się przyczynić do odbudowy nowego i lepszego świata.

Chodzi o zabezpieczenie dojrzejących plonów, chodzi o zapewnienie

chleba na nadchodzącą zimę. Dlatego apelujemy do całego nauczycielstwa wszystkich szkół Dystryktu Galicji bez różnicy narodowości, aby całkowicie i z wiarą stawiło się do pomocy w żniwach. Nikt nie może się od tego obowiązku usunąć, nikt tu nie jest za stary ni za młody, nikt też nie może zastawiać się świadectwem lekarskim — każdy musi wypełnić swój obowiązek. Każde ziarno zboża ma znaczenie w wyżywieniu Europy, każdy kilogram ziemniaków przyczyni się do tego, że lepiej i lepiej przetrzymamy nadchodzącą zimę niż poprzednią.

W Wielkich Niemczech jest zwyczajem od lat, że nauczycielstwo staje do akcji zbierania plonów oraz do usług w administracji w okresie ferii letnich.

Nauczycielstwo Dystryktu Galicji

Kanonierka amerykańska na służbie Japonii

(tp) TOKIO, 7. 8. — „Czujaj Szogio Szimpo“ poświęca specjalny artykuł sytuacji w Australii. O ile Australia stawia jeszcze dzisiaj opór Japonii — pisze dziennik — to jedynie z powodu wiary w pomoc amerykańską. Wkrótce jednak przekonana się ona, że jest to złudzeniem. Operacje marynarki japońskiej na Oceanie Spokojnym uniemożliwiły akcje ofensywną Ameryki i Australii. Dziennik zwraca w związku z tym uwagę na ataki japońskich łodzi pod-

wodnych na Sydney i New Castle oraz na ostatni atak samolotów marynarki japońskiej na Port Hedland. Niedalekim jest już jednak dzień, w którym rozstrzygnie się los Australii.

(tp) TOKIO, 7. 8. — Radio japońskie podało do publicznej wiadomości kilka listów wziętych do niewoli marynarzy angielskich.

Starszy marynarz liniowca „Prince of Wales“, który przeżył już 500 nalotów, opisując atak japoński na „Prince of Wales“ podkreśla, że sa-

moloty japońskie pojawiły się tak licznie, jak rój pszczoł, a działa stały się nieużyteczne z powodu rozgrzania lufy. Palacz na „Repulse“ stwierdza: „Uważam za złudzenie dyktowane próżnością wmawiania sobie, że posiadamy jeszcze „Nelsona“ lub że ożył ten wielki admirał“.

Brytyjski kapitan marynarki stwierdza, że mieszkańcy Malajów wespółpracowali chętnie z żołnierzami japońskimi. Anglia została ostatecznie i zdecydowanie wypędzona z terytorium wschodniej Azji.

(tp) TOKIO, 7. 8. — Kanonierka „Luzon“ należąca dawniej do amerykańskiej eskadry wschodnio-azjatyckiej, została w tych dniach, jako druga z kolei jednostka floty wojennej Stanów Zjednoczonych, wcielona do marynarki japońskiej jako „Karatsu“. Posiadała ona 600 ton pojemności, a przed wojną patrolowała rzekę Jangtse. Później została przeniesiona na Filipiny, gdzie zatopiono ją w czasie walk pod Corregidorem. Japończycy zdołali jednak szybko wydobyć kanonierkę z dna morskiego.

100 lat saksofonu

(tp) PARYŻ, 7. 8. — Przed stu laty muzyka wojskowa króla Ludwika Filipa wzbogacona została o nowy instrument, któremu młody flecista Antoine Joseph Adolphe Saxe poświęcił 4 lata pracy. Saksofon nie jest nowym wynalazkiem, lecz jedynie udoskonaleniem już istniejącego instrumentu. Z tych też powodów zarzucano Saxowi plagiat. Nowym dowodem przemawiającym za słusnością wynalazku było wprowadzenie saksofonu do muzyki wojskowej. Potem saksofon utracił czar nowości i poszedł w zapomnienie zarówno jak i jego wynalazca, a dziś dopiero święci triumf w jazzie.

Bankructwo Gillette'a

(tp) LIZBONA, 7. 8. — Znany amerykański fabrykant ostrzy do golenia Gillette — według doniesień agencji United Press, ogłosił w Los Angeles upadłość. Długi jego wynoszą łącznie 49.000 dolarów. Odmawia on przy tym wszelkich informacji o tym, gdzie podziały się miliony, o dziedziczone po ojcu, wynalazcy pierwszego aparatu do golenia.

Jak się ubierały nasze matki

Moda, jak każda dziedzina życia, ma swoją historię. Ma także odpowiadać każdej epoce wyraz psychiczny i ciekawą jest rzeczą zastanowić się czasem jaką przechodzi ewolucję, chociażby na odcinku jednego stulecia.

Przypominając sobie nasze matki, wybierając się na sprawunki do miasta, widzimy je w długich „po pięty“ sukniach, o ile welnianych, to przybranych suto aplikacjami, o ile lekkich, to przystrojonych całą masą falbanek lub koroneczek. Ale w każdym razie długich. Aby się nie wlokły po chodniku (bo trzymanie sukni w ręce było dla biegającej za sprawunkami pani niewygodne), miały pani ubrane na sukienkę pasek z niezbyt szerokiej jedwabnej gumy, od którego w dół sukni biegiły wąskie paski również tej samej gumy, opatrzone sprzączkami. One to właśnie miały za zadanie przytrzymanie sukni, by się nie wlokła w ulicznym kurzu.

Idąc jednak np. na popołudniowy spacer, nie wkładały panie tych pasów. A wtedy, jak to opowiadają dzisiaj starsi panowie, nie daj Boże było się znaleźć w pobliżu takiej spacerującej damy. Można się było udusić kurzem, jaki powodował „ogon“ jej spacerowej sukni.

Jakże daleko odbiegły te czasy od wszechwładnego dzisiaj panowania kostiumu na ulicy miasta. Kostium, zrobiony przez dobrego krawca i efektowna bluzka może współczesnej kobiecie z powodzeniem zastąpić nawet suknie wizytową, nie mówiąc o jego zasadniczej roli: stroju spacerowego.

W ogóle w dobie nowoczesnej rozwój mody idzie w kierunku różnicowania się ubioru kobiecego na dwie zasadnicze kategorie; jedna to kategoria sportowa (nie w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz jako oznaczenie charakteru), druga to kategoria wizytowo-wieczorowa. Ta pierwsza wykazuje stałą tendencję męskulinizacji. Weźmy pod uwagę choćby płaszcze sportowe, płaszcze do

jazdy samochodem, albo płaszcze nieprzemakalne, płaszcze słynnej marki Burberry, w których nie ma naprawdę żadnej różnicy między fasonem kobiecym a męskim. Różnicy tej nie ma także w materiale. Zupełnie to samo można zauważyć i w trykotażach. Jeżeli dodamy jeszcze do tego modę sportowego damskiego bucika na niskim obcasie, to urzutywniemy sobie dopiero jak bardzo odbiegłyśmy od czasów naszych matek czy ciotek, wykręcających sobie nogi na wysokich „francuskich“ obcasach. Były one obowiązujące nie tylko do teatru, ale i na kupno na rynek. To też pamiętam, że jedna z moich ciotek, znana elegantka, stała wróciła z miasta do domu dorożką, bo jak mówiła: „dojść już nie mogła“. A raz na zawsze utkwił mi w pamięci obrazek, jak moja nauczycielka, przyszedłszy na lekcję, przede wszystkim zdejmowała dyskretnie pod stołem buciki.

W przyodzabianiu sukien zasza także zasadnicza zmiana. Przypomnijmy sobie bogatą ornamentykę sukien z pierwszych lat XX wieku. Na sukniach welnianych czy to jedwabnych pełno było pasmanterij, koronek, tiulu, naszyć i wyszyć. Dziś właściwie przyjęła się zasada niezdobienia welny. Jedyną ozdobą materiału, zwłaszcza welnianego, jest jego wzór tkacki. Dziś mamy bardzo wiele pomysłów i pełnych subtelności wzorów tkackich welny. Kombinuje się różne kolorem i grubością nici. Tak więc zdobnictwo związane z modą przybrało dzisiaj charakter techniczny.

Jako ozdoby dodane znajdujemy dzisiaj na sukniach kobiecych coś całkiem innego niż dawniej; klamry, guziki, klipsy, zamki błyskawiczne, paski, metal, szkło, galalit i skóra. Bardzo często ozdoby mają znaczenie praktyczne, mimo to że równocześnie są motywem dekoracyjnym. N. p. zamków błyskawicznych nie chowamy wstydliwie w materiał, jak to robiły nasze matki z haftkami. Przeciwnie. zamek kolorowy jest czę-



sto celowo wysuniętą ozdobą sukni. Jeżeli chodzi o ożywienie barw w modzie nowoczesnej, to przy porównaniu z modą dawniejszą wypaść ono musi na korzyść tej pierwszej. Bo w żadnej innej dziedzinie życia nie podniosła się kultura barwy tak wysoko jak w dziedzinie mody. Całkiem naturalnie, że idzie o rozwój chemii i nowoczesnej techniki farbiarskiej w przemyśle tekstylnym. W materiałach jedwabnych operuje się nawet subtelnymi odcieniami, licząc się z grą światła i cieni.

Do dzisiejszych krótkich sukien dostosowaliśmy także pończochy i obuwie. Już po poprzedniej wojnie odrzuciła kobieta wysoki bucik, aby wsunąć nogę w zgrabny pantofelek. A więc trzeba było przyozdobić nogę. Wiadomą jest rzeczą, jak wskutek tego wysoko stanął przemysł pończoszniczy.

Dzisiaj chodzimy w lecie bez pończoch. Jest to nawet szkodliwe i ma swój nowoczesny wdzięk. A nawet dzisiaj noga kobieca ubrana w pończochę razi, jest „up to date“. Jakże daleko odbiegłyśmy od czasów młodości naszych matek!

Dzieje bucika, od początku XX stulecia do dzisiaj, doszły do niebywałych form różnicowania. Nawet okres czasów hellenistycznych i rzymskich, znany z luksusu obuwia, nie może się równać z naszym. Dzisiaj przystosowujemy kolor i formę bucika do ubrania, do nogi, do pory roku i dnia, do zajęcia. Charakterystyczną cechą naszych czasów to powstawanie fasonów praktycznych i wygodnych. Pojęcie elegancji nogi w XIX jak i z początkiem XX wieku związane było z deformacją jej, a w każdym razie z niewygodą. Czy nasze matki, chodzą-

ce po ulicy na wysokich obcasach, wyobrażały sobie, że można było być elegancką w bucikach na podszawach z korka, sznurka, czy drzewa? I że to będzie częściowo nawet wymogiem mody?

Do mody dzisiejszego stulecia należy także niezliczona ilość drobniaków, które całkowicie zmieniły technikę ubierania się. Znikły woreczki na sznurkach, zastąpiły je torby, które dostosowujemy również do sukien i okoliczności. Chowamy w nie prócz portmonetki, papierosnicę i puder-niczkę, która często zmienia kształt i cały arsenal środków, potrzebnych do maquillage'u. Nasze matki nie upiękzały się tak nagminnie, robiły

to w ukryciu. My robimy to jawnie. Bo kosmetyka naszych czasów jest modą samą dla siebie, która przy wysoko postawionej higienie i bezpośrednim stosunku do przyrody ma również swoją rację bytu.

Nasze opalone słońcem twarze, nogi bez pończoch i głowy bardzo często nie przybrane kapeluszem, przerażałyby kobietę z początków XX wieku. Tak samo jak i my zaśmiewałibyśmy się do leż patrząc na głowę kobietę przystrojoną w arcydzieła modniarskie początków stulecia, nakazujące nosić na głowach istne ogrody lub gniazda ptasie.

Trudno! Każda epoka mody ma swoje wymagania.



